

Sygn. akt **XI Ka 195/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015r.

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Kaczor

Sędziowie SO Włodzimierz Śpiewła

SO Magdalena Kurczewska – Śmiech (spr.)

Protokolant p.o. prot. Wojciech Czajkowski

przy udziale Prokuratora Ewy Stelmach

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015r.

sprawy **W. K. (1) i H. A.**

oskarżonych z art. 191 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie

z dnia 18 grudnia 2014r. sygn. akt **II K 1310/12**

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę W. K. (1) i H. A. przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łukowie.

XI Ka 195/15

## UZASADNIENIE

W. K. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 06 lutego 2012 roku w Ł. województwa (...), dokonał przywłaszczenia dokumentu tożsamości S. P. (1) w postaci paszportu o numerze i serii A. (...)

II. w dniu 06 lutego 2012 roku w Ł. województwa (...) stosując przemoc polegającą na szarpaniu za ubranie i przyciskaniu do podłogi S. P. (1) oraz wypowiedaniu groźby zabójstwa i uszkodzenia jego ciała zmuszał wymienionego do przyznania się do dokonania kradzieży paliwa na szkodę firmy (...); to jest o czyn z art. 191 § 1 kk

H. A. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 06 lutego 2012 roku w Ł. województwa (...) stosując przemoc wobec S. P. (1) polegającą na wykręceniu lewej ręki, skutkującej powstaniem obrzęku przedramienia, zmuszał wymienionego przemocą do odstąpienia od telefonicznego wezwania interwencji policji; to jest o czyn z art. 191 § 1 kk w zb z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Łukowie uniewinnił oskarżonych od dokonania zarzuconych im czynów, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonych.

Zarzucał obrazę prawa procesowego: art. 4, 7, art. 424 § 1 pkt 1 kpk przez uwzględnienie wbrew dyspozycji art. 4 i art. 7 kpk jedynie okoliczności i dowodów przemawiających na korzyść oskarżonych, wynikających z generalnej linii ich wyjaśnień oraz zeznań świadków: E. M. (1) i A. T. oraz przy błędnej interpretacji dowodów z zeznań świadków w osobach pokrzywdzonego S. P. (1), J. P., P. P., M. P., A. W., S. D. i P. D. (1) oraz uzyskanej na podstawie zawartej w aktach sprawy dokumentacji lekarskiej opinii biegłego medyka sądowego oraz pominięciu w pisemnych motywach wyroku oceny zeznań świadka K. O. i zaniechaniu wbrew treści art. 424 § 1 pkt 1 kpk wskazania w pisemnych motywach wyroku w jakim nie i dlaczego, co skutkowało niewłaściwą oceną tych dowodów a przez to miało wpływ na treść orzeczenia i niezasadnym uniewinnieniem oskarżonych od popełnienia zarzuconych im czynów.

Wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Z wyrokiem nie zgodził się także oskarżyciel posiłkowy, co skutkowało złożeniem apelacji przez jego pełnomocnika. Zaskarżył on wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych i zarzucił:

I. Mogącą mieć wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania w postaci:

1. art 4 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób jednostronny oraz wbrew wskazaniom wiedzy i zasadom doświadczenia życiowego w odniesieniu do:

a) zeznań S. P. (1), zdyskredytowanych przez Sąd, w kluczowych fragmentach, w oparciu o sposób ich relacjonowania oraz brak potwierdzenia w tych dowodach, na które bezpośredni lub pośredni wpływ mieli oskarżeni;

b) zeznań P. P., M. P., J. P. uznanych za niewiarygodne w części obejmującej wiedzę świadków uzyskaną od pokrzywdzonego – jako następstwo uznania niewiarygodności zeznań S. P. (1) bez próby dokonania samodzielnej oceny tych zeznań

c) wyjaśnień oskarżonych obdarzonych wiarą z uwagi na ich konsekwencje, sposób zachowania się na S. oraz sposób składania wyjaśnień – czego nie sposób zweryfikować;

d) zeznań E. M. (1) uznanych za wiarygodne pomimo ich wewnętrznej niespójności;

2. art 143 § 1 pkt 11 kpk w zw. z art. 148 § 1 pkt 4 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk przez nie odnotowanie w protokole rozprawy z dnia 03 września 2013 r istotnych okoliczności „zakłopotania”, „podenerwowania” i udzielenia „niejednoznacznych” wypowiedzi przez pokrzywdzonego, stanowiących jedną z podstaw uznania jego zeznań za niewiarygodnych, co uniemożliwia weryfikację prawidłowości oceny tego dowodu przez Sąd oraz przez nieodnotowanie sposobu zachowania na Sali sądowej i sposobu składania wyjaśnień przez oskarżonych stanowiących jedną z podstaw uznania ich wyjaśnień za wiarygodne.

3. art 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez sporządzenie uzasadnienia wbrew obowiązującym wymogom, w szczególności niedookreślenie w części faktograficznej uzasadnienia co jest ustalonym stanem faktycznym sprawy, a co tylko hipotezą tego stanu wynikającą z przeciwstawnych dowodów, nadto przez sprzeczne wewnętrznie wskazanie podstawy dowodowej ustaleń faktycznych sprawy.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje prokuratora oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego są zasadne, o ile domagają się uchylenia zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łukowie. Z uwagi na fakt, że zarzuty

dotyczące naruszenia art. 4 i 7 kpk, dotyczące oceny dowodów są co do zasady tożsame, zostaną one omówione łącznie.

Sąd Rejonowy w Łukowie procedując w niniejszej sprawie w sposób prawidłowy zgromadził wszystkie dowody niezbędne do prawidłowego wyrokowania. Przesłuchał zawnioskowanych i dopuszczonych na wnioski stron świadków, przeprowadził dowody w postaci opinii medycznych oraz przeprowadził inne dowody, niezbędne do prawidłowej oceny zarzutów stawianych oskarżonym.

Wskazać należy wielokrotnie przytaczane stanowisko Sądu Najwyższego, że aby ocena dowodów była swobodna a nie przekształcała się w dowolną „przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 4 kpk gdy:

- a. jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy materialnej;
- b. stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego;
- c. jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowana w uzasadnieniu wyroku.

Analiza oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy w Łukowie wskazuje, że nie jest ona oceną swobodną a dowolną, gdyż jest wybiórcza oraz zawiera błędy rozumowania i wnioskowania a także jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym. Czyniąc ustalenia faktyczne sąd jest związany dokonaną przez siebie oceną dowodów. Oznacza to, że sąd nie może ustalać faktów sprzecznie z dowodami, którym dał wiarę, co ma miejsce w niniejszej sprawie. W sposób zasługujący na aprobatę sądu okręgowego na dowolność w ocenie dowodów wskazali zarówno prokurator jak i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, a podniesione przez nich w apelacjach argumenty są zasadne.

Lektura uzasadnienia sądu I instancji wskazuje, że poczynił on ustalenia sprowadzające się do tego, że w pomieszczeniu, w którym przebywali oskarżeni oraz pokrzywdzony miała miejsce jedynie „głośna rozmowa”, (...) strony kłótni podnosiły głosy, próbując się przekrzywić, padały przy tym różnego rodzaju stwierdzenia i określenia.

Poza ustaleniami sądu, co implikowało uniewinnienie oskarżonych od dokonania zarzuconych im czynów, były groźby karalne, przemoc oraz zmuszenie poprzez to do określonego zachowania pokrzywdzonego S. P..

Jak wskazuje dalej sąd czyniąc ustalenia faktyczne i dyskwalifikując zeznania pokrzywdzonego oparł się on – poza wyjaśnieniami oskarżonych- na zeznaniach między innymi S. D., A. W. i P. D. (1) w części (nie wyjaśniając przy tym dlaczego w pozostałej części odmówił im waloru wiarygodnych).

Niewątpliwie oparcie się na częściowych zeznaniach funkcjonariuszy dotyczyło czasu, miejsca i faktu interwencji, gdyż w tym fragmencie zeznania policjantów są zgodne z wyjaśnieniami oskarżonych, którym sąd przecież dał wiarę.

Zeznania A. W. i S. D. są jednak także dowodem potwierdzającym pośrednio zeznania pokrzywdzonego, który przybyłym funkcjonariuszom zrelacjonował, że był wyzywany, szarpany, grożono mu pobiciem i zabójstwem ( k. 10v,125). Takie elementy zachowań oskarżonych zostały ujęte w notatnikach służbowych policjantów ( k. 146,147), który to dowód został zupełnie przez sąd pominięty, choć wcześniej dopuszczony, poprzez żądanie złożenia do akt sprawy.

Skoro zatem Sąd Rejonowy przyjął, że zachowania oskarżonych, o których mówił pokrzywdzony nie miały miejsca, pomimo tego, że zrelacjonował je od razu przybyłym na miejsce policjantom, winien wyjaśnić w ocenie dowodów, dlaczego pokrzywdzony podawał - zdaniem sądu - fakty nieprawdziwe. Taka analiza nie została ujęta w uzasadnieniu, które przecież stanowi odzwierciedlenie procesu logicznego myślenia, prowadzonego przez sąd w odniesieniu do zebranych dowodów i podlega kontroli sądu odwoławczego. Podobnie Sąd Rejonowy w Łukowie nie wyjaśnił dlaczego,

choć jak wynika z uzasadnienia miała miejsce wyłącznie kłótnia, pokrzywdzony zadzwonił do swojej rodziny z prośbą o pomoc i interwencję policji, która miała miejsce po natychmiastowej reakcji syna pokrzywdzonego.

Brak w uzasadnieniu orzeczenia tych elementów, co słusznie podnoszą skarżący, stanowi o braku ich analizy przez Sąd Rejonowy i czyni tym samym ocenę dowodów wybiórczą i nie zasługującą na akceptację sądu odwoławczego. Jest ona dowolna, gdyż nie zawiera kompleksowej oceny zeznań pokrzywdzonego S. P., we wszystkich aspektach tego, o czym mówił w toku postępowania.

Niewłaściwa, albowiem pobieżna, jest także ocena zeznań M. P. i P. P., co zasadnie podnosi pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Przecież świadkowie ci nie tylko relacjonowali to czego dowiedzieli się od ojca, ale także to za ich sprawstwem nastąpiła interwencja policji, w czasie której córka pokrzywdzonego zeznała, że obydwoj oskarżeni byli pod wpływem alkoholu a ojciec był przestraszony i rozczochrany (k. 6). Podobne zeznania złożył P. P., któremu już w czasie rozmowy telefonicznej pokrzywdzony nakazał wezwanie policji, uzasadniając to tym, że jest bity (k. 17v). I nie z relacji ojca, ale własnej obserwacji - już po przybyciu na miejsce - świadek zrelacjonował, że pokrzywdzony S. P. miał trudności z mówieniem, co było związane z podaną przyczyną tj. duszeniem go oraz tym, że był bity, o czym mówił od razu kiedy na miejscu pojawiła się policja.

Sąd wskazał w uzasadnieniu, że zeznania córki i syna S. P. są wiarygodne – „o ile dotyczą spostrzeżeń dokonywanych samodzielnie„ (k. 279). Skoro tak, są zatem wiarygodne we fragmentach przytoczonych, a te obalają ustalenia sądu, że incydent miał postać jedynie kłótni.

Podobna sprzeczność pomiędzy ustaleniami Sądu Rejonowego a oceną dowodu jawi się przy osobie świadka P. D. (1), zeznaniom którego sąd nadał walor wiarygodnych, nie kwestionując prawdziwości jego twierdzeń (k. 8 uzasadnienia). Przytoczyć należy, że świadek jest lekarzem, do którego pokrzywdzony udał się tuż po incydencie. Zeznał on (k. 201), że pokrzywdzony zgłosił się do niego i podał, że został pobity przez oskarżonych. Co istotne stwierdził także, że „S. P. poruszał się z trudem, a to co mówił, tj. że został pobity zostało odzwierciedlone w przeprowadzonym przeze mnie badaniu”. Skutkiem tego było wpisanie w rozpoznanie kodu Too.9, co oznacza potłuczenia wielu okolic ciała” (k. 260v).

Skoro zatem sąd I instancji obdarza walorem wiarygodnych relację lekarza P. D., że pokrzywdzony stawiał się do niego ogólnie potłuczony, miał trudności w poruszaniu się i podał, że został pobity, to zupełną niekonsekwencją i błędem logicznym sądu jest uznawanie, w oparciu o tak oceniony jako wiarygodny dowód tego, że wobec pokrzywdzonego nie stosowano przemocy a pomiędzy nim a oskarżonymi doszło tylko do kłótni. Kwestia tej wadliwości została prawidłowo wykazana w obydwu apelacjach, co skutkuje uwzględnieniem zarzutu naruszenia art. 7 kpk.

W dalszej analizie materiału dowodowego Sąd I instancji dostrzega zapis opinii lekarskiej, z której wynika, że pokrzywdzony S. P. doznał „obrzęku przedramienia lewego”, co zostało ujęte w dokumentacji medycznej oraz uzupełniającej opinii biegłego (k. 256). Przecież dowód ten stanowi potwierdzenie zeznań S. P. co do tego, że w czasie zdarzenia wykręcano mu rękę. Sąd nie tylko czyni ustalenia wbrew temu dowodowi, który przecież uznaje za wiarygodny, ale w sposób jednostronny, nielogiczny, sprzeczny z doświadczeniem życiowym wskazuje, że skoro pokrzywdzony jednak doznał obrażeń ciała, które ocenia jako „stosunkowo nikłe”, to fakt ten dodatkowo przemawia za tym, że jest niewiarygodny. Taka logika Sądu Rejonowego jest nie do zaakceptowania, co zasadnie podniósł prokurator i co przekonuje o wadliwości rozumowania sądu I instancji, skutkiem którego są błędne ustalenia faktyczne w sprawie.

Zasadnie podnoszą skarżący, że ocena zeznań E. M. (1) i A. T. dokonana przez Sąd I instancji jest bezkrytyczna i wadliwa. Na niej zaś opiera on ustalenia faktyczne jako głównych dowodach przemawiających przeciwko twierdzeniom pokrzywdzonego. Przecież osoby te są powiązane z W. K. zawodowo; jest on ich pracodawcą. Oczywistym jest, że fakt ten nie przekreśla sam przez się ich obiektywizmu; jednak nakazywał sądowni drobiazgową ocenę zeznań tych osób, właśnie z uwagi na wskazany aspekt. Bezspornym przecież jest – skoro sąd daje wiarę policjantom-, że oskarżeni byli pod wpływem alkoholu, który pili tuż przed przybyciem pokrzywdzonego. Faktom

takim zaprzeczyła E. M. jak i A. T.. Już ten fragment zeznań świadków nakazywał ostrożność przy ich ocenie i drobiazgową analizę tego co podali.

Właściwie wskazuje na wadliwą ocenę zeznań E. M. pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Skoro świadek podała, że „nie pamięta czy w jej obecności padały słowa wulgarne i groźby oraz inne stwierdzenia zmierzające do określonego zachowania, którąś ze stron”(k. 13-14), to nieprawidłowym jest aby na owej niepamięci sąd wnioskował o tym, że takowe zachowania jak groźby czy przemoc nie miały miejsca. Świadek bowiem temu nie zaprzeczyła a wskazała, że takich faktów nie pamięta.

Wykazane wyżej uchybienia, właściwie sformułowane i podniesione przez skarżących dyskwalifikują zapadłe orzeczenie, które musi zostać uchylone. Zostało ono bowiem wydane w oparciu o wadliwą, sprzeczną z art. 4 i 7 kpk ocenę dowodów, która nie znalazła aprobaty w kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia. Wykazana wyżej wadliwość oceny dowodów może rzutować także na czyn I zarzucony W. K., stąd też sąd odwoławczy uchylił wyrok i co do tego czynu.

Korzystając z treści art. 436 kpk wykazane uchybienia są wystarczające do wydania orzeczenia. Ustosunkowanie się do pozostałych zawartych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania.

Przy ponownym procedowaniu, sąd przeprowadzi postępowanie od początku, odbierze wyjaśnienia od oskarżonych, przesłucha świadków, okazując policjantom zapisy w notatnikach służbowych. Wyrokiem podda ocenie materiał dowodowy przy uwzględnieniu reguł określonych w art. 4, 7 i 410 kpk, unikając nie tylko błędów o takim charakterze, które skutkowały uchynieniem zaskarżonego wyroku w postępowaniu odwoławczym, ale też wszelkich uchybień mogących utrudnić wydanie ostatecznego, merytorycznego orzeczenia w sprawie. W przypadku konieczności sporządzenia uzasadnienia, sporządzi je zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 par. 1 kpk, tak aby nie budziły wątpliwości przesłanki rozstrzygnięcia i aby możliwa była jego ewentualna kontrola odwoławcza.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.

Włodzimierz Śpiewła Sławomir Kaczor Magdalena Kurczewska - Śmiech